10.17951/f.2014.69.1.49

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXIX, z. 1–2 SECTIO F 2014

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Humanistycznych

MICHAŁ JAN BEDNARCZYK

# *„Cały kraj serdecznie wita swego pierwszego obywatela". Przebieg obchodów 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta na łamach „Trybuny Ludu"*

"The Entire Nation Greets its First Citizen". The Reports of the Celebration of President Bierut's 60th Birthday in "People's Tribune" Articles

## STRESZCZENIE

W Polsce powojennej czołową postacią był Bolesław Bierut, prezydent RP w latach 1947–1952, od 1948 r. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W rozprawie podjęto temat propagandowego obrazu obchodów 60. rocznicy urodzin Bieruta, ukazanego w artykułach „Trybuny Ludu", naczelnym organie prasowym PZPR. W dniach 18–19 kwietnia 1952 r. opublikowano 30 wzmianek poświęconych obchodom, w tym listy gratulacyjne i potwierdzenia wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia wydarzenia przez zakłady pracy i osoby prywatne. Oficjalne ceremonie miały stanowić element kultu jednostki Bieruta. Widoczne są także podobieństwa z uroczystościami związanymi z osobą Józefa Stalina, które wpłynęły na krajowe obchody, a poszczególne etapy przygotowań były nawiązaniem do rytuału odbywającego się na Kremlu. Opis przedstawianych wydarzeń był przesiąknięty propagandą wzorowaną na tej rozpowszechnionej w Związku Radzieckim. Celem było pokazanie, w jak uroczysty sposób społeczeństwo czciło rocznicę, wizja ta nie była jednak bezkrytycznie przyjmowana przez czytelników.

**Słowa kluczowe:** Bolesław Bierut; „Trybuna Ludu"; propaganda; Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; prasa; stalinizm w Polsce; historia Polski 1944–1956; kult jednostki; komunistyczne święto; urodziny

## WPROWADZENIE

W pierwszych latach powojennych czołową postacią w państwie polskim był Bolesław Bierut, prezydent Rzeczpospolitej Polskiej w latach 1947–1952, od plenum sierpniowo-wrześniowego 1948 r. Sekretarz Generalny Komitetu Centralne-

go Polskiej Partii Robotniczej, od grudnia 1948 r. I Sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jego władza została narzucona i nie była aprobowana przez większość społeczeństwa[1]. W artykule podejmę temat propagandowego obrazu obchodów 60. rocznicy urodzin Bieruta w kwietniu 1952 r., ukazanego na łamach „Trybuny Ludu", naczelnego organu prasowego PZPR[2]. W poddanym

---

[1] Zagadnienia stalinizmu w Polsce szerzej zostały poruszone m.in. w opracowaniach: M. Chłopek, *„Zdumiewający świat". ZSRR i ludzie radzieccy w propagandzie Polski Ludowej lat 1944–1956*, Radzymin 2015; M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce1944–1956*, Toruń 2006; A. Garlicki, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1993; M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, posłowie W. Stanisławski, Paryż – Kraków 2015; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000; *idem*, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 2008; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym… Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009; G. Miernik, *„My" i „Oni". Społeczeństwo Kielecczyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007; H. Świda-Ziemba, *Stalinizm i społeczeństwo polskie*, Warszawa 1991; A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009. Bolesław Bierut doczekał się kilku pozycji biograficznych. Pierwszą z nich była przedstawiona w artykule „hagiografia" Bieruta pióra Józefa Kowalczyka. Oprócz niej w okresie PRL-u zostały opublikowane dwie kolejne biografie: aspirująca do miana naukowej, wydana przez Śląski Instytut Naukowy i Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1974 r. praca rektora Uniwersytetu Śląskiego Henryka Rechowicza oraz należąca do serii popularnonaukowej „Współczesne życiorysy Polaków" Wydawnictwa Iskry książka autorstwa Władysława Ważniewskiego z 1976 r. Obie rozprawy, powstałe w okresie rządów Edwarda Gierka, wpisywały się w nurt czołobitnych tekstów pochwalnych, nie przedstawiając wysokiego poziomu rzetelności i zafałszowując rzeczywisty obraz przewodniczącego PZPR. Zob. H. Rechowicz, *Bolesław Bierut 1892–1956*, Warszawa – Kraków 1974; W. Ważniewski, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1976. Naukowo rzetelne opracowania poświęcone Bierutowi powstawały natomiast po 1989 r. Pierwszą była bazująca na wcześniej niedostępnych archiwaliach praca *Namiestnik Stalina* Czesława Kozłowskiego, wydana przez Polską Oficynę Wydawniczą „BGW" (Warszawa 1993). W 1994 r. opublikowano monografię Andrzeja Garlickiego pt. *Bolesław Bierut* w cyklu „Dzieje PRL" Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, mającą również walory popularno-naukowe (zob. A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994). W 2001 r. publicysta Piotr Lipiński wydał, za pośrednictwem Wydawnictwa Prószyński i S-ka, krótką pracę *Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie, Forreście Gumpie polskiego komunizmu* (Warszawa 2001), zawierającą m.in. wspomnienia byłych współpracowników Bieruta. Ewenementem wśród prac opublikowanych po 1989 r. są wspomnienia syna Bieruta, Jana Chylińskiego, wymową zbliżone jednak do opracowań ukazujących się w okresie Polski Ludowej. Stanowią one próbę obrony dobrego imienia Bieruta. Zob. J. Chyliński, *Jaki był Bolesław Bierut: wspomnienia syna*, Warszawa 1999. Kilkudziesięciostronicowy rozdział Jerzy Eisler poświęcił Bierutowi w swej pracy pt. *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR* (Warszawa 2014, s. 31–97).

[2] Centralne pismo codzienne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w omawianym okresie wydawane przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa – Książka – Ruch". Pismo powstało z połączenia organu prasowego Polskiej Partii Robotniczej „Głos Ludu" i dziennika Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik". Powołanie go do życia było częścią procesu „zjednoczenia ruchu robotniczego". Pierwszy numer ukazał się 16 grudnia 1948 r. W redakcji dominowali działacze PPR-u, dziennikarze z PPS-u zostali odsunięci od pracy. Dziennik pełnił rolę instrumentu oddziaływania politycznego i ideologicznego PZPR, miał pełnić zadania organizatorskie, sprawdzać skuteczność podejmowanych akcji propagandowych, nawoływać do „czujności wobec wrogów". Nakład dziennika na początku lat 50. wynosił poniżej 250 tys. egzemplarzy. W okresie kampanii wokół 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu" był Leon Kasman, były członek Komunistycznej Partii Polski i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), w latach 30. kierownik sekcji polskiej Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie, który w czasie II wojny światowej współpracował z radzieckimi partyzantami, w PPR był odpowiedzial-

analizie okresie, od rozpoczęcia przygotowań 5 marca 1952 r. do zakończenia akcji ogłaszania wyników podjętych zobowiązań w dniu 2 maja 1952 r., na łamach dziennika opublikowano łącznie 260 okolicznościowych artykułów[3]. W liczbie tej zawierają się listy gratulacyjne od przywódców innych państw, w tym od Józefa Stalina, zapowiedzi i potwierdzenia wykonania zobowiązań podjętych przez załogi zakładów pracy i osoby prywatne dla uczczenia wydarzenia, a także artykuły i referaty poświęcone Bierutowi, w tym obszerne fragmenty oficjalnej biografii autorstwa Józefa Kowalczyka[4].

Szerokie nagłośnienie połączone z oficjalnymi uroczystościami i akcją propagowania życiorysu jubilata miało stanowić ważny element budowanego w Polsce kultu jednostki I Sekretarza KC. Analiza ma pokazać, w jaki sposób na łamach dziennika przedstawiono wydarzenie oraz umożliwić interpretację opisywanych przez pismo reakcji społeczeństwa i roli rzekomych przejawów zainteresowania państw bloku wschodniego sytuacją w państwie polskim. Warto zwrócić uwagę na znaczące podobieństwa między tymi ceremoniami a analogicznymi, mającymi związek z 70. rocznicą urodzin Józefa Stalina w 1949 r., które wpłynęły na przygotowanie krajowych obchodów i ich prasowe ukazanie[5].

## „CAŁY KRAJ ODPOWIADA NA WEZWANIE PAFAWAGU…”. PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW 60. ROCZNICY URODZIN BOLESŁAWA BIERUTA

Przygotowania do obchodów 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta, przypadających na 18 kwietnia 1952 r., rozpoczęły się kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1952 r. Wszelkie przejawy spontaniczności nie wchodziły w grę, każdy szczegół został drobiazgowo zaplanowany przez Biuro Polityczne KC PZPR[6]. Dokumentem regulującym przebieg uroczystości rocznicowych był *Projekt uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie uczczenia 60-lecia tow. Bolesława*

---

ny za łączność z centralą w Moskwie, po wojnie – kierownik Wydziału Propagandy KC PPR. Zob. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 155, 165–166, 176, 194. Zob. także: K. Kochański, *Kasman Leon (1905–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. III, Warszawa 1992, s. 112–114.

[3] Między 16 a 23 kwietnia 1952 r., w okresie największego natężenia liczby artykułów, na łamach „Trybuny Ludu” opublikowano 98 rocznicowych wzmianek. Zob. „Trybuna Ludu” 1952, nr 106–113.

[4] *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, oprac. J. Kowalczyk, Warszawa 1952.

[5] Obchody 60. urodzin Bieruta zyskały wysoką rangę w hierarchii świąt państwowych, nie były jednak przygotowane z tak dużym rozmachem jak 70. rocznica przyjścia na świat Józefa Stalina trzy lata wcześniej czy uroczystości ku czci Włodzimierza Lenina. Kult Bieruta miał charakter wtórny, inspirowany kultem Lenina i Stalina, nie był dla niego konkurencyjny. Zob. W. Tomasik, *Bieruta wizerunek*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 26–27.

[6] Wytyczne w kwestii przebiegu obchodów były przygotowane przez Sekretariat Biura Organizacyjnego. Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 125.

*Bieruta*[7]. Ostateczne zatwierdzenie planu obchodów nastąpiło na posiedzeniu Sekretariatu Biura Organizacyjnego 8 kwietnia 1952 r.[8] Za reżyserię tego zakrojonego na szeroką skalę spektaklu odpowiadał członek Biura Politycznego Jakub Berman[9]. Prasa była wówczas najpowszechniej dostępnym źródłem informacji, a zarazem środkiem oddziaływania na społeczeństwo[10], w związku z tym czołową rolę w promocji akcji propagandowej odgrywała „Trybuna Ludu", stanowiąca wzorzec dla innych ukazujących się w kraju czasopism, określanych mianem mutacji[11].

Za początek przygotowań uznaje się „wezwanie do uczczenia czynem produkcyjnym" tej „chwalebnej rocznicy" przez załogę Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu (Pafawagu) i zaciągnięcie przez nią „warty bierutowskiej", co nastąpiło 5 marca 1952 r.[12] Zgodnie z podaną przez „Trybunę Ludu" informacją inicjatywa miała „narodzić się w kręgu aktywu politycznego i gospodarczego zakładu" w dniu 29 lutego. Wywołało to „szybką reakcję" robotników, którzy w krótkim czasie rozpoczęli zgłaszanie zobowiązań, mających stanowić wyraz ich „bezgranicznego przywiązania i gorącej miłości do przywódcy polskiej klasy robotniczej"[13]. Apel ten nie był jednak skierowany wyłącznie do załogi fabryki,

[7] Uchwała zakładała: wydanie dwutomowego zbioru referatów Bieruta; wydanie oficjalnej biografii Bolesława Bieruta; wydanie zbioru relacji współuczestników walki Bieruta; przeprowadzenie okolicznościowej kampanii prasowej; zainicjowanie akcji współzawodnictwa pracy; nadanie niektórym najważniejszym obiektom w kraju imienia Bieruta; ustanowienie nagrody imienia Bolesława Bieruta. Ostatecznie zrealizowano tylko część z tych działań. Zob. M. Mazur, *op. cit.*, s. 535.

[8] Bolesław Bierut nie był na nim obecny. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 44–45.

[9] P. Lipiński, *op. cit.*, s. 81.

[10] Słowo drukowane docierało do najszerszego grona odbiorców pomimo obserwowanego jeszcze w kraju analfabetyzmu. Zgodnie z danymi Wydziału Prasy i Wydawnictw przy KC PZPR, przytoczonymi przez Jacka Wojsława, w kwietniu 1952 r. rozprowadzono ogółem 6669 sztuk gazet, sprzedano zaś 6295 egzemplarzy. Zob. J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 80–83.

[11] Projektowana kampania prasowa miała za zadanie podkreślić rzekome zasługi Bieruta dla całego narodu, a także kreowania systemu rządów klasy robotniczej w oparciu o przystosowaną do polskich realiów myśl marksizmu-leninizmu. Zob. P. Lipiński, *op. cit.*, s. 81.

[12] P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 160. Zob. także: *PZPR w fabryce. Studium wrocławskiego „Pafawagu" w początku lat pięćdziesiątych*, red. M. Kula, Warszawa 2001, s. 102.

[13] Redakcja podkreślała masowość zjawiska oraz fakt, że robotnicy mieli na bieżąco dostosowywać swoje deklaracje do założeń planu 6-letniego, rzekomo znanych przez każdego z zatrudnionych. Zobowiązania zakładały zwiększenie wydajności pracy, oszczędność materiałów i maszyn czy podwyższenie jakości produkcji. Z dużym entuzjazmem miał spotkać się spisany przez całą załogę list skierowany do Bieruta, odczytany na wiecu w obecności robotników. Nie tylko sławiono w nim „zasługi" „Towarzysza Tomasza" dla klasy robotniczej, lecz dokładnie konkretyzowano podjęte zobowiązania, przytaczając ustalone plany i szczegółowe dane statystyczne. Zob. Z. Golański, *Dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, niezłomnego bojow-*

lecz do wszystkich przedstawicieli „klasy robotniczo-chłopskiej” w Polsce. Wpisywało się to w założenia współzawodnictwa pracy i miało spotkać się ze „zdecydowanym społecznym odzewem”[14]. W rzeczywistości nie była to inicjatywa podjęta niezależnie przez robotników z wrocławskiej fabryki, lecz realizacja jednego z punktów projektu uchwały Sekretariatu KC PZPR, zakładającego odgórne zainicjowanie ogólnopolskiej akcji współzawodnictwa[15]. Miała ona być jednym z najważniejszych elementów uroczystości, nadawała sens obchodom[16]. Na łamach dziennika, począwszy od 5 marca, publikowano treść najistotniejszych zobowiązań, aby podkreślić znaczenie wydarzenia, część z listów zamieszczano na pierwszej stronie wydania[17]. Chęć dołączenia do przygotowań zgłaszały zakłady produkcyjne wszystkich gałęzi przemysłu z terytorium całego kraju. Ostatecznie do przedsięwzięcia przyłączyło się blisko 3000 przedsiębiorstw. Udział państwowych instytucji wytwórczych w celebrowaniu ważnej rocznicy miał stanowić wyraz poparcia robotników dla „władzy ludowej”[18].

---

*nika o szczęście ludu polskiego, o siłę ojczyzny i na cześć zbliżającego się Święta 1. Maja robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu wzywają ludzi pracy Polski Ludowej do socjalistycznego współzawodnictwa*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 65, s. 1.

[14] W podejmowanych na tę okoliczność zobowiązaniach robotnicy mieli kierować się trzema zasadami generalnymi: jakością, oszczędnością i ilością. Zob. H. Wilk, *Kto wyrąbie więcej ode mnie? Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947–1955*, Warszawa 2011, s. 271.

[15] M. Mazur, *op. cit.*, s. 535. Robotnicy nie czynili tego w pełni dobrowolnie. Zdaniem Grzegorza Miernika w tym wypadku, a także przy innych oficjalnych świętach, jak np. 1 maja, 22 lipca, rocznicach rewolucji październikowej czy innych wydarzeniach (np. zjazdach PZPR itp.), byli zmuszani do podejmowania zobowiązań. Wszelkie przejawy niechęci interpretowano jako wynik działalności „wrogów”. Zob. G. Miernik, *Ofiary? Beneficjenci? Robotnicy wobec władzy stalinowskiej 1948–1956 (na przykładzie województwa kieleckiego)*, [w:] *Robotnicy przemysłowi w realiach PRL*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom – Starachowice 2005, s. 22.

[16] Wynikało to głównie z aspektów legitymizacyjnych. Mobilizacja całego narodu, podnosząca wydajność pracy i przyspieszająca wykonanie planów, mogła pozytywnie wpłynąć na sytuację gospodarczą, która w trzecim roku realizacji planu 6-letniego nie była zadowalająca. Zapał społeczeństwa miał zostać wykorzystany w praktyczny sposób. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 44–45.

[17] *Cały kraj odpowiada na wezwanie Pafawagu, by uczcić 60-lecie urodzin towarzysza Bieruta i Święto 1 Maja*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 66, s. 1. Publikowanie listów było istotnym elementem akcji propagandowej towarzyszącej obchodom. Zgodnie z przytoczonymi przez Huberta Wilka wytycznymi, tematyka listów miała skupiać się na planie 6-letnim i jego trzecim roku, niepodległości, suwerenności, oczyszczaniu partii i Konstytucji PRL. Listy nie mogły być szablonowe, co ciekawe – w protokole posiedzenia prezydium ORZZ w Krakowie padło sformułowanie „nie dopuścić do tego, aby ktoś jeden pisał wszystkie listy”, co poddaje w wątpliwość wiarygodność publikowanej na łamach prasy korespondencji. Zob. H. Wilk, *op. cit.*, s. 269.

[18] Warto dodać, że zobowiązania podjęli także aktorzy Teatru Polskiego w Warszawie, zapowiadając „opracowanie i ponadplanowe wykonanie sztuki politycznej z okresu Oświecenia – »Powrotu Posła« J.U. Niemcewicza na scenie fabryki traktorów »Ursus«”. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 160.

Do rywalizacji stanęły też osoby prywatne i instytucje niezwiązane z przemysłem, podejmując często kuriozalne zobowiązania. Julian Tuwim zapowiedział dokończenie przed dniem 1 maja przekładu poematu Nikołaja Niekrasowa *Komu się na Rusi dobrze dzieje*[19]. Przodownik pracy, pracujący na budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie, obiecał „kłaść dziennie 4200 cegieł zamiast 3500 oraz wyrabiać wszystkie połówki i stłuczki", naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego meldowali o sukcesie „akcji popularyzacji projektu Konstytucji", młodzież Łodzi zaś przyrzekła jeszcze bardziej kochać ojczyznę i nienawidzić „wrogów ojczyzny – imperialistów amerykańskich"[20]. Jednak „największym poświęceniem i umiłowaniem Bieruta" mogła się poszczycić gospodyni domowa, Stefania Maliszewska. Żądała ona, by „lekarz w obecności świadków odciął jej lewą rękę przy ramieniu", którą to ręką miał „zakrztusić się prezydent USA Harry Truman"[21]. Przykład ten ilustruje, jak duży wpływ miała propaganda na osoby podatne na sugestię i indoktrynację. W czasie przygotowań do rocznicy, od 5 marca do 17 kwietnia 1952 r., na łamach „Trybuny Ludu" opublikowano łącznie 140 wzmianek zawierających zobowiązania[22]. W wielu wypadkach miały one charakter trudno lub całkowicie nieweryfikowalny, dotyczyły czynności, które i tak wykonywano. Ponadto zakładały wypełnienie zamierzeń, których ukończenie zaplanowano dopiero za kilka lat[23].

W okresie poprzedzającym rocznicę Bierut miał otrzymywać tysiące listów od rodaków chcących złożyć mu „serdeczne i z głębi serca płynące życzenia". Podkreślana w prasie „dobrowolność" udziału w tej akcji wiązała się jednak z koniecznością zastosowania środków zachęcających i inspirujących do zaangażowania się. Kierownictwo partii przewidywało, iż listy będą wyrazem przywiązania do postaci Bieruta „jako przewodniczącego Partii i Prezydenta Rzeczypospolitej Ludowej", co miało stanowić wyraz uczuć dla przywódcy[24]. W celu pokazania skali zjawiska od 24 marca 1952 r. jedna z kolumn drugiej strony wydania została przeznaczona na publikowanie wykazów otrzymanych przez Bieruta listów, ostatnią tego rodzaju wzmiankę zamieszczono 2 maja 1952 r.[25] Wiele z tych wia-

[19] P. Lipiński, *op. cit.*, s. 79.

[20] *Ibidem*, s. 80.

[21] Truman jednak nie został uraczony kończyną gospodyni, a Pani Stefania została skierowana na badania psychiatryczne, które nie wykazały odchyleń od normy. Zob. *ibidem*.

[22] Analizie ilościowej poddano w tym przypadku numery 65–107 „Trybuny Ludu". Zdaniem Marcina Zaremby to przytaczane w prasie zobowiązania miały stanowić najważniejszą część uroczystości, która nadawała sens obchodom. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 44.

[23] Jerzy Eisler przytoczył przykład obietnicy poprawy ocen przez uczniów, a także wyjaśnień, iż stawiany właśnie budynek wznoszono lub oddawano do użytku ku czci Bieruta. W ostatniej grupie znalazły się zwłaszcza zobowiązania przedterminowego wykonania założeń planu 6-letniego. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 83.

[24] Zachęty te również były ściśle uregulowane partyjnymi wytycznymi. Działacze partyjni nie wątpili, że udział w uroczystościach będzie szczery i dobrowolny. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 161.

[25] Cykl zatytułowano *Listy do Towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdro-*

domości, często w skróconej formie, lub ich przedruków opublikowano w innych dziennikach, nie tylko w „Trybunie Ludu”[26]. Potwierdzeniem tego może być anonimowy wierszyk zamieszczony w numerze pisma dla dzieci „Świerszczyk”[27]. Na tym przykładzie widać, że nawet dzieci zostały włączone w przygotowania do uroczystości. Wiersze, opiewające rzekome wielkie sukcesy i wyrażające podziękowania za opiekę, były jedną z popularniejszych form składania Bierutowi życzeń. Wyrazem uznania był natomiast tomik poezji dedykowany Bierutowi, kilka wierszy w nim zawartych zamieściła także „Trybuna Ludu”[28]. Wśród ich autorów należy wskazać tak znane nazwiska, jak Jarosław Iwaszkiewicz[29], Stanisław Wygodzki[30], Adam Ważyk, Wiktor Woroszylski czy Antoni Słonimski[31]. Podobny

---

*wieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin*. Zob. „Trybuna Ludu” 1952, nr 84–122, s. 2. Każda tego rodzaju wzmianka opiewała wykaz ok. 150 instytucji, w tym szkół wszystkich szczebli, szpitali, drużyn harcerskich, kół gospodyń wiejskich, fabryk, PGR-ów itp., które miały zadeklarować swój udział w obchodach. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny*..., s. 46.

[26] W „Trybunie Ludu” publikowano je w codziennej kolumnie przez cały kwiecień. Zob. I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 99.

[27] „Stoją w oknie tulipany. Ach, jak bardzo o nie dbamy i czekamy wciąż tej chwili, kiedy płatki kwiat rozchyli! Dziś zakwitły – wszystkie cztery. Płynie ciepły wiatr od pola. Będzie miał towarzysz Bierut podarunek od przedszkola”. Zob. P. Lipiński, *op. cit.*, s. 80.

[28] *Wiersze o Bolesławie Bierucie*, Warszawa 1952. Zob. A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, s. 75. Literaci związani z PZPR podpisywali zobowiązania do napisania różnego rodzaju utworów literackich na jego cześć, nie tylko wierszy. Zob. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm*..., s. 170. Oczywistym wzorem dla literackiego przedstawienia Bolesława Bieruta był Józef Stalin. Wiersze w dużej mierze bazowały na konwencji poezji okolicznościowej, najpopularniejszymi gatunkami były w tym wypadku pieśń i list poetycki. Autorzy wierszy mieli dużą wagę przykładać do symboliki początku (Bierut miał być wszak założycielem nowego państwa), a także przełomowych miesięcy w życiu Bieruta. Miesiąc narodzin I sekretarza PZPR był, ze względu na jego wiosenny charakter, interpretowany jako ważny etap cyklu odradzania się przyrody. Równie istotny okazywał się styczeń, w którym jubilat został przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej (1943/1944) oraz po raz pierwszy zobaczył zrujnowaną wojną Warszawę, co stanowiło początek jej odbudowy (1945). Przełomowy dla „odrodzenia” miał być również sierpień za sprawą plenum KC PPR „ujawniającego odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” oraz poprzedzającego zjednoczenie PPR i PPS. Utwory korzystały również ze schematu drogi, jaką miał pokonać Bierut w swoim życiu, począwszy od Lublina, przez liczne aresztowania i pobyty w więzieniach, do wyzwolonej, choć zniszczonej Warszawy, którą należało „wspólnym wysiłkiem” odbudować. Zob. W. Tomasik, *op. cit.*, s. 27–31.

[29] J. Iwaszkiewicz, *List do Prezydenta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 108, s. 3.

[30] S. Wygodzki, *Pierwszy i najlepszy z nas*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 108, s. 6.

[31] Izabella Main, powołując się na opinię Michała Głowińskiego, stwierdza, iż wiersze, pozbawione osobistego przywiązania, lecz wskazujące na poparcie „klasy robotniczej”, miały tworzyć iluzję miłowania Bieruta przez całe społeczeństwo. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 98. Zob. także: M. Głowiński, *Rytuał i demagogia. Trzynaście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 110–112. Zdaniem Bohdana Urbankowskiego wiersze te miały opiewać rzekomą boskość Bieruta, były zbliżone swą wymową do tekstów bałwochwalczych. Zob. B. Urbankowski, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. II, Warszawa 1998, s. 321–323. Marcin Zaremba z kolei stwierdził, iż powszechnie znane autorytety w dziedzinie kultury miały pełnić rolę swoistych hipnotyzerów, wywierających wpływ na czytelników. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny*..., s. 45.

charakter miał ofiarowany Bierutowi zbiór grafik, na których artyści (m.in. Wojciech Fangor, Jan Marcin Szancer) przedstawili wyobrażenia najważniejszych momentów z życia Prezydenta RP[32]. I Sekretarz KC został także uwieczniony na serii znaczków pocztowych, jego podobiznę otoczono wieńcem laurowym[33]. Cel wykorzystania szeroko pojętej sztuki był prosty – starano się podkreślić fakt, iż Bierut był kreowany na opiekuna twórców i intelektualistów, którzy teraz odwdzięczali się za jego mecenat[34].

Do Bieruta mieli pisać również zwykli mieszkańcy, głównie reprezentujący klasę robotniczą, których nazwisk nie zamieszczano, czasem poprzestając wyłącznie na inicjałach. Wspominali oni „rozmowy z prezydentem, wizyty w jego gabinecie w Belwederze czy odwiedziny w zakładach produkcyjnych"[35]. Miało to potwierdzać wzajemną sympatię i zainteresowanie oraz ukazywać Bieruta jako przywódcę bliskiego „masom pracującym"[36]. Nie wolno też zapominać o partyjnych towarzyszach, którzy składając życzenia „Towarzyszowi Bierutowi", dziękowali za obecność i wychwalali za domniemane niebywałe osiągnięcia[37]. Obszerne referaty i przemówienia chwalące Bieruta przygotowali m.in. przewodniczący sejmowej Komisji Oświaty, Nauki i Kultury Leon Kruczkowski, Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski[38]. Na łamach dziennika nie mogło zabraknąć przytoczenia okolicznościowego artykułu pióra samego Bieruta, który wyrażając wzruszenie wywołane zainteresowaniem, wzywał do wytężonej pracy członków partii i zwykłych obywateli[39]. Za sprawą wyraźnego podkreślenia przy-

[32] Spośród 60 ofiarowanych grafik 20 zostało wydanych nakładem wydawnictwa „Czytelnik" w formie teki reprintów w liczbie 7190 egzemplarzy. Zob. *Bolesław Bierut. Teka graficzna*, red. J.M. Szancer, Warszawa 1952. Zob. także: *Dar plastyków dla Prezydenta RP*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 112, s. 1.

[33] M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 111. Zgodnie z przytoczonymi przez Jerzego Eislera obliczeniami w latach 1949–1952 wydrukowano łącznie kilka miliardów znaczków z podobizną Bieruta. Co ciekawe, po obchodach emisja spadła, zaś po śmierci Stalina wszystkie wycofano z obiegu. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 84.

[34] Wiązało się to z rolą „gospodarza i ojca narodu", jaką przypisywano Bierutowi. Zob. M. Mazur, *op. cit.*, s. 541.

[35] *Rozmawiałem z prezydentem*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 4; *Górnicy u Towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 6.

[36] Tego rodzaju wizyty, głównie przy okazji świąt branżowych, symbolizowały partnerskie więzi łączące władzę i społeczeństwo. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 156.

[37] Wbrew temu kreowanemu wizerunkowi Bierut nie posiadał cech przywódcy, był nieśmiały i cichy, a w czasie uroczystości na swą cześć czuł się nieswojo. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 99.

[38] L. Kruczkowski, *Ten większy między ludźmi, kto im służy*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 3; E. Ochab, *Bolesław Bierut – wielki syn klasy robotniczej, spadkobierca i kontynuator postępowych tradycji narodu polskiego*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 3.

[39] B. Bierut, *Największą sprawą partii jest troska o prostego człowieka, o jego lepsze życie, o jego lepszy los i przyszłość*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

należności autorów korespondencji do wszystkich grup społecznych i zawodowych, począwszy od „klasy pracującej miast i wsi”, przez „inteligencję pracującą”, skończywszy na „towarzyszach partyjnych” wszystkich szczebli, starano się wytworzyć iluzję miłowania Bieruta przez całe społeczeństwo[40].

Jednym z istotnych punktów obchodów rocznicy była popularyzacja, wydanej nakładem Wydziału Historii Partii KC PZPR, oficjalnej biografii Bolesława Bieruta pt. *Bolesław Bierut. Życie i działalność* autorstwa Józefa Kowalczyka[41]. Łączny nakład pracy w 1952 r. wyniósł 250 tys. egzemplarzy. Przetłumaczono ją na język czeski i jidysz, ukazało się również wydanie tłoczone alfabetem Braille'a[42]. Aby umożliwić szerszemu gronu społeczeństwa zapoznanie się z życiorysem Bieruta, obszerne fragmenty książki zostały opublikowane na łamach „Trybuny Ludu” w ośmiu częściach w dniach 30 marca – 15 kwietnia 1952 r.[43]

[40] Obchody były także świętem państwa przez niego kierowanego. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 98.

[41] Józef Kowalczyk (1903–1989) – uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, w wieku 15 lat zetknął się z ruchem socjalistycznym. Pełnił funkcję sekretarza młodzieżowej grupy Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. W 1918 r. za udział w demonstracji został wydalony z gimnazjum, zagrożony aresztowaniem przeniósł się do Wiednia, pracował w redakcji komunistycznego tygodnika „Świt”. Z powodu działalności był zmuszony do zmiany miejsca pobytu, wrócił do Lwowa. Został zadenuncjowany i w sierpniu 1920 r. znalazł się w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W lipcu 1921 r. uwolniony, wyjechał do Lwowa, gdzie rozpoczął studia prawnicze, działał w KPGW, następnie w Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W 1921 r. znów aresztowany, zwolniony w 1923 r. Wstąpił do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. W 1925 r. udał się do Wiednia, współpracował z wydziałem agitacji i propagandy Komunistycznej Partii Austrii, był zagranicznym korespondentem pism komunistycznych. Utrzymywał się z wynagrodzenia przedstawiciela handlowego ZSRR, współpracował z Komunistyczną Partią Polski. W 1928 r. udał się do Moskwy, skąd w 1930 r. KPP skierowała go do Polski. Nielegalnie przebywał w Warszawie, został sekretarzem Centralnej Redakcji KPP wydającej „Czerwony Sztandar”. W 1933 r. wyjechał do Moskwy, rok później został kierownikiem polskojęzycznej „Trybuny Radzieckiej”. Współpracował z organem WKP(b) „Prawda”. Pod koniec 1935 r. został aresztowany przez NKWD i bez procesu administracyjnie skierowany do Autonomicznej Republiki Komi, następnie osadzony w obozie pracy w obwodzie wołogodzkim. W 1939 r. zwolniono go, jednak pozostał tam na własne życzenie, pracował w przedsiębiorstwach zaopatrzenia. W 1945 r. przybył do Moskwy, związał się z polskimi organizacjami komunistycznymi, po czym powrócił do Warszawy. Z początkiem 1946 r., jako członek PPR, objął redakcję „Głosu Ludu”, a następnie „Trybuny Wolności”. W 1948 r. został prezesem Polskiego Instytutu Prasoznawczego, do 1953 r. kierował Wydziałem Oświaty i Kultury KC PZPR. Pełnił funkcję kierownika katedry historii polskiego ruchu robotniczego w Centralnej Szkole Partyjnej PZPR. Był delegatem na zjazdy PZPR, a w 1953 r. jako pułkownik Wojska Polskiego został doradcą politycznym Międzynarodowej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Od 1957 r. był członkiem rady naukowej Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, w latach 1960–1967 zajmował stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Kontynuował redakcję pism socjalistycznych. W 1970 r. przeszedł na emeryturę. Poza biografią Bieruta był także autorem broszur i opracowań pisanych na zamówienie kierownictwa partii. Zob. G. Iwański, *Kowalczyk Józef (1903–1989)*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. III, Warszawa 1992, s. 343–345.

[42] M. Mazur, *op. cit.*, s. 536.

[43] Fragmenty biografii zostały wydrukowane także w „Trybunie Wolności”. Zob. *ibidem*.

Wydawnictwo miało utrwalić pozytywny wizerunek przywódcy Polski Ludowej, którego wręcz heroiczne działania na przestrzeni życia miały stanowić wzór do naśladowania[44]. Można przyjąć, iż życiorys był przejawem legitymizacji przez nadanie charyzmatycznych cech przywódcy[45]. Był on wyrazem wpływów historiografii radzieckiej, utożsamiającej dzieje narodu z historią partii komunistycznej, w tym zaś wypadku z biografią przywódcy ruchu komunistycznego[46].

Pozytywny obraz wyłaniający się z publikacji nie był jednak zgodny z rzeczywistością, Kowalczyk celowo mijał się z prawdą i przekształcał fakty, nadając im interpretację zgodną z linią partii[47]. Oprócz oficjalnego życiorysu w okresie świętowania opublikowano także tom przemówień Bieruta pt. *O Partii*[48].

---

[44] Tłem dla owych działań była walka „klasy robotniczej", na czele której od wczesnej młodości miał stać Bierut, początkowo z „caratem", następnie „burżuazją" i „faszystowsko-sanacyjnym rządem piłsudczyków", a ostatecznie z „reakcją", które zostały pokonane dzięki zaangażowaniu „Towarzysza Tomasza". Autor pracy akcentował zaangażowanie Bieruta na wszystkich etapach jego życia. Za każdym razem, pomimo szczególnie podkreślanych trudności, w tym represji ze strony władz i policji, Bierut miał osiągać swój cel. Zob. J. Kowalczyk, *Bolesław Bierut. Życie i działalność,* „Trybuna Ludu", nr 90, 1952, s. 3; J. Kowalczyk, *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 91, s. 3; *idem*, *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 93, s. 3; *idem*, *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 95, s. 3; *idem*, *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 97, s. 3. Zob. także: M. Mazur, *op. cit.*, s. 536, 540–543.

[45] Bierut miał być nie tylko przywódcą rewolucyjnym, lecz charyzmatycznym wodzem narodu. Zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm…*, s. 111–112, 208–209.

[46] Ów nurt w nauce sowieckiej sięga lat 30. XX w., „personalistyczne" widzenie dziejów było następnie powielane w stosunku do przywódców poszczególnych państw bloku wschodniego. Zob. W. Tomasik, *op. cit.*, s. 27.

[47] Wyraźnym przykładem mijania się z prawdą było przytoczenie w biografii wydarzenia z 1905 r., gdy 13-letni Bierut miał dać sygnał do rozpoczęcia strajku szkolnego, rzucając kałamarzem w wiszący na ścianie portret cara, i stanąć na czele demonstracji. Prawdą jest jednak, iż ten „chwalebny czyn" nigdy nie miał miejsca, co po latach potwierdził sam Bierut. Zob. M. Mazur, *op. cit.*, s. 540. W pracy zawyżono liczbę pobytów w więzieniach w okresie międzywojennym. Autor życiorysu przekonywał, iż Bierut miał być „aż sześciokrotnie aresztowany i więziony", w rzeczywistości był on tylko trzykrotnie aresztowany i szybko wychodził na wolność. Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 13. Nie wspomniano natomiast o wysłaniu Bieruta w 1925 r. do szkoły partyjnej w Moskwie, co zaprzeczałoby głoszonej w propagandzie wysokiej pozycji w komunistycznej hierarchii. Zob. A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, s. 14. Największe kontrowersje budzi jednak przedstawienie działalności w czasie pobytu w Mińsku w latach 1941–1943. Oficjalny życiorys wspomina jedynie, że późniejszy przywódca Polski Ludowej miał działać „przeciwko okupantowi i pracować dla sprawy" we współpracy z radzieckimi partyzantami. Zob. J. Kowalczyk, *Bolesław Bierut. Życie i działalność*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 95, s. 3. W rzeczywistości Bierut, prawdopodobnie jako agent radzieckiego wywiadu, pracował na stanowisku zastępcy naczelnika niemieckiego okupacyjnego wydziału rozdziału produktów żywnościowych. Zob. A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, s. 22.

[48] B. Bierut, *O Partii*, Warszawa 1952. Dzieło miało potwierdzać autorytet Bieruta, czynić z niego wyrocznię i umożliwiać rozpowszechnienie „jego myśli". Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 45.

## „NARÓD POLSKI GORĄCO POZDRAWIA…”. OBCHODY 60. URODZIN BOLESŁAWA BIERUTA

Zakrojona na szeroką skalę ogólnopolska akcja została sfinalizowana w dniu jubileuszu, w piątek 18 kwietnia 1952 r. Dzień przed obchodami odbywały się próby poszczególnych części ceremonii, z udziałem orkiestr, pocztów sztandarowych i młodzieży w strojach ludowych. Ćwiczono także polskie i radzieckie pieśni oraz równe i rytmiczne skandowanie okrzyków „Bierut – Stalin – Pokój”. W capstrzyku zorganizowanym w Warszawie wzięło udział ok. 2000 młodych ludzi[49]. Tego samego dnia radio rozpoczęło nadawanie cyklu audycji poświęconych życiu i działalności jubilata[50]. W dniu urodzin planowano w Warszawie oddać do użytku plac, roboczo nazwany MDM, któremu zamierzano nadać imię Bolesława Bieruta, na co jednak nie wyraził on zgody[51]. W Belwederze została wyłożona księga pamiątkowa, do której ustawiła się długa kolejka mieszkańców, co zostało uwiecznione przez reportera Polskiej Kroniki Filmowej. W tym wypadku również czołową rolę mieli odegrać odpowiednio sfilmowani przedstawiciele społeczeństwa[52].

Głównym punktem obchodów była uroczysta akademia zorganizowana w Teatrze Polskim przez Komitet Centralny PZPR[53]. Była ona transmitowana przez Polskie Radio, co miało rozszerzyć krąg odbiorców tego ważnego z punktu widzenia władzy wydarzenia[54]. Zgodnie z relacją prasy sala została zapełniona do ostatniego miejsca. Wśród zaproszonych gości znaleźli się nie tylko przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, ale też przodownicy pracy, przedstawiciele Wojska Polskiego i Związku Młodzieży Polskiej[55]. Po „niemilk-

[49] Tego rodzaju działania, inspirowane przez działaczy partyjnych, miały u ich odbiorców tworzyć iluzję, iż losy indywidualne i zbiorowe zależą od tych postaci. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 151, 161.

[50] Były one oparte na oficjalnej biografii Bieruta pióra Kowalczyka. Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 125.

[51] Bieruta miała bardzo wzruszyć propozycja, lecz odmówił. Ostatecznie placowi nadano imię Konstytucji. Zob. P. Lipiński, *op. cit.*, s. 79.

[52] Starannie dobierano moment, w którym do księgi wpisywała się osoba wyglądająca na przedstawiciela klasy robotniczej lub chłopskiej, zwłaszcza mile widziani byli przodownicy pracy. Ujmowano w kadrze cechy fizyczne wynikające z wykonywania ciężkiej pracy. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 161.

[53] W uroczystości wzięło udział całe Biuro Polityczne PZPR, przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej oraz delegacje wojska, literatów, robotników, chłopów i studentów. Po akademii odbyło się wystawne przyjęcie dla zaproszonych gości. Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 127.

[54] Dekoracja sali miała przez odpowiednio dobrane rekwizyty podkreślać majestat uroczystości. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 46–48.

[55] Trzy stoły prezydialne, przy których zasiedli Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicielami stronnictw politycznych i przodownikami pracy, ustawiono na tle biało-czerwonych dekoracji i znacznych rozmiarów portretu Bieruta udekorowanego obramowaniem

nącej burzy okrzyków", odśpiewaniu hymnu narodowego i okolicznościowych przemówieniach Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, Premiera Józefa Cyrankiewicza i Sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba oraz po życzeniach złożonych przez przedstawicieli zaproszonych gości[56], głos zabrał sam Bierut. Wyraził on wzruszenie spowodowane „ogromnym" odzewem, z jakim spotkały się „twórcze zobowiązania i czyny produkcyjne" podjęte w celu uczczenia rocznicy. Podkreślił również znaczenie zaangażowania „mas" dla budowy socjalizmu i słuszności przyjętych planów[57]. Podczas uroczystości na ulicach Warszawy maszerujące tłumy przodowników pracy oraz pochody robotników i chłopów miały pokazać, jak dużym szacunkiem cieszyła się „władza ludowa". Ubrani w stroje ludowe tancerze podkreślali szczególną więź z masami chłopskimi. Podobnie jak w czasie innych ówczesnych uroczystości nie mogło zabraknąć gromadki małych dzieci „kochających" Bieruta. Ich wykorzystanie opierało się na micie o dziecięcej spontaniczności, kierowaniu się głosem serca i odrzucaniu konwenansów, co spożytkowano w Związku Radzieckim. Tutaj też nie było inaczej – orszak dzieci wręczył towarzyszowi Bierutowi naręcze czerwonych goździków, za co jubilat odwdzięczył się uściskami i pocałunkami[58].

Zgodnie ze zwyczajem świętowania urodzin Bierut otrzymał 99 podarków od ludności, m.in. próbki kamieni drogowych, wyłącznik mało-olejowy, imponujący model Belwederu wykonany z cukru i kilkanaście płyt gramofonowych z nagranymi nań życzeniami[59]. Specyfika przedmiotów, które otrzymał Bierut, wskazywała, że pochodziły one w szczególności od przedstawicieli klasy robotniczej, która została zaangażowana w uroczystości[60]. Wspomnieć należy, że Bierut został również uhonorowany odznaczeniem Orderu Budowniczych Polski Ludowej[61] oraz nadaniem jego imienia Hucie „Częstochowa", Fabryce Samocho-

---

ze złotych liści laurowych oraz godła państwowego. Zob. *Uroczysta akademia w Warszawie w 60. rocznicę urodzin towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

[56] Każdy z referatów miał zakończyć się „długo niemilknącymi oklaskami". Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 46–48.

[57] „Najświętszą sprawą Partii jest troska o prostego człowieka, o jego lepsze życie, o jego lepszy los i przyszłość. Przemówienie Bolesława Bieruta". Zob. *Uroczysta akademia w Warszawie w 60. rocznicę urodzin towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

[58] Także w trakcie tych uroczystości Bierut występował z trybuny, dzięki czemu nie znajdował się w jednej płaszczyźnie z tłumem ulicznym. Podczas uroczystej akademii, gdy Bierut przyjmował życzenia od tłumnie odwiedzających go „szarych ludzi", mistrz ceremonii czuwał, by jubilat nie przyjął zbyt wielu uścisków dłoni, co w swym pamiętniku odnotowała Maria Dąbrowska. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 152, 157–158.

[59] Józef Stalin na swoją okrągłą rocznicę urodzin w 1949 r. otrzymał 811 prezentów od Polaków, co mogło świadczyć o jego większym znaczeniu w Bloku Wschodnim. Zob. *ibidem*, s. 162.

[60] Tzw. podarki wytwórcze były umotywowane wytycznymi Sekretariatu KC. Zob. M. Mazur, *op. cit.*, s. 535. Przyjęcie licznych podarunków i podziękowania za nie miały stanowić wyraz serdeczności wobec przedstawicieli społeczeństwa. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 155.

[61] *Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie nadania Prezydentowi RP Orderu „Budowniczych Polski Ludowej"*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

dów Ciężarowych w Lublinie[62] i Uniwersytetowi Wrocławskiemu[63]. Decyzja o tym ostatnim zapadła na wniosek uniwersyteckiego koła Związku Młodzieży Polskiej, prośba została zaaprobowana przez władze partyjne, sprzeciwy i protesty środowisk akademickich nie przyniosły efektów. Podjęta 12 kwietnia uchwała weszła w życie 18 kwietnia w czasie uroczystej akademii w Auli Leopoldyńskiej uniwersytetu[64]. Naukowcy i studenci przyrzekli, iż „uczynią wszystko, by być godnymi” noszenia tego imienia[65]. Nowy patron wpłynął jednak negatywnie na renomę uczelni[66]. Podniesienie prestiżu strategicznych obiektów planu 6-letniego, przez nadanie im imienia Bieruta, też było wynikiem decyzji podejmowanych odgórnie[67]. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż imię Bieruta otrzymała fabryka w jego rodzinnym mieście Lublinie, a także uczelnia wyższa we Wrocławiu, na tzw. Ziemiach Odzyskanych[68].

Publikowane na łamach „Trybuny Ludu” artykuły miały być podsumowaniem blisko dwumiesięcznej akcji podejmowania zobowiązań. Oczywiście wszystkie zgłoszone deklaracje zostały przedstawione jako w pełni zrealizowane, podejmowano także dodatkowe, ku „chwale Prezydenta RP” oraz by uczcić zbliżające się Święto Pracy 1 Maja[69]. Intensyfikację prac zapowiedziało 13 tys. zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji oraz 20 tys. gromad wiejskich[70]. Redakcja dziennika podkreślała niebywały wpływ, jaki miały one wywrzeć na rozwój gospodarki i myśli technicznej. Pracownicy Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie zaprojektowali „rewolucyjny katalizator dla fabryki włókien sztucznych w Gorzowie”, załoga kopalni Szombierki w Katowicach „wydobyła

---

[62] Tłumaczono, iż nazwę nadano z inicjatywy robotników, co można jednak podważyć. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 100.

[63] *Nowymi twórczymi osiągnięciami czci naród polski swego Pierwszego Obywatela*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 110, s. 2.

[64] Pracownicy naukowi i studenci mieli listownie gorąco podziękować Bierutowi za wyrażenie zgody na nazwanie uczelni imieniem jubilata. Zob. J. Borowska, *Uniwersytet imienia Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 110, s. 6.

[65] *Dołożymy wszelkich sił, abyśmy byli godni wielkiego imienia naszego Uniwersytetu. List naukowców i studentów Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta do Prezydenta RP*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 111, s. 1.

[66] Nie dostrzegano rzeczywistych przekonań pracowników naukowych przeciwnych nowemu patronowi. W opinii wielu środowisk uczelnię postrzegano jako „czerwony uniwersytet”, zaś wśród absolwentów szkół wyższych spadło zainteresowanie studiami na Uniwersytecie Wrocławskim. W wyniku tego liczba przyjętych na rok akademicki 1952/1953 wyniosła zaledwie 503 osoby, co było najniższą wartością w historii. Zob. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002, s. 250–253.

[67] M. Mazur, *op. cit.*, s. 535.

[68] Zdaniem Izabelli Main nadanie imienia Bieruta stalowni w Częstochowie mogło być próbą podważenia lub pomniejszenia kultu maryjnego. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 99–100.

[69] *Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 109, s. 2.

[70] Na każdym kroku podkreślano, iż zobowiązania podejmowała dobrowolnie „klasa robotnicza i inteligencja pracująca”. Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 125.

10 573 tony węgla ponad miarę", krakowscy tynkarze „pracujący przy budowie osiedla mieszkaniowego A-Zachód wykonali 150 procent normy", natomiast niestrudzeni traktorzyści z Brygady Młodzieżowej im. Janka Krasickiego w Państwowym Ośrodku Maszynowym Nowy Staw na Żuławach Gdańskich jakoby „wyremontowali traktor marki Ursus, skreślony z listy przeznaczonych do akcji siewnej"[71]. W Łodzi 206 zakładów produkcyjnych zameldowało wypełnienie zobowiązań. Łączna wartość produkcji wykonanej ponadplanowo wyniosła 60 mln zł, natomiast w wyniku działań załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim do użytku włączono 440 dodatkowych wagonów[72].

Zgodnie z przekazem prasowym nie próżnowali także chłopi, którzy mieli przyspieszyć tempo prac polowych. W województwie koszalińskim „4200 chłopów rzuciło się do zagospodarowywania odłogów", w województwie łódzkim „brygada Kołodziejczyka wykonywała przeciętnie 195 procent normy dziennie", bezkonkurencyjni lubelscy chłopi „w ciągu trzech dni całkowicie zakończyli siew zbóż kłosowych"[73]. W tym wypadku warto zwrócić uwagę, że największą pracowitością według „Trybuny Ludu" wsławili się robotnicy rolni z Lubelszczyzny, z której wywodził się Bierut. Aby podkreślić masowość udziału, stwierdzono, iż w akcję zaangażowali się „gospodarze indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR", co w połączeniu ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi wpłynęło zdaniem pisma pozytywnie na ilość i jakość plonów[74]. Z osiągnięć wypracowanych w trakcie realizacji zobowiązań miało skorzystać całe polskie społeczeństwo oraz gospodarka rolna Polski Ludowej, a co za tym idzie – całego bloku wschodniego.

Do rywalizacji włączyła się także inteligencja. Pracownicy Państwowego Zakładu Higieny dzięki „przedterminowo wykonanym pracom naukowym" zbliżyli się do wynalezienia metod produkcji szczepionek przeciwgruźliczych[75]. Zdaniem „Trybuny Ludu" gdańscy architekci, dzięki intensyfikacji prac, sześć dni przed terminem ukończyli dokumentację niezbędną przy rozbudowie stoczni, zaś w lubelskich zakładach Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej została opracowana metoda pozyskiwania laktozy z odpadów mlecznych[76]. W celu

[71] *Warty Bierutowskie w fabrykach, hutach i kopalniach*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 1.

[72] *Załogi fabryczne, technicy i naukowcy meldują o realizacji zobowiązań na cześć 60. rocznicy urodzin towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 111, s. 1.

[73] *Chłopi przyśpieszają prace polowe*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 110, s. 1.

[74] *Gromady, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y skracają termin siewu zbóż kłosowych*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 1.

[75] *Opracowaliśmy metody produkcji cennych leków. List pracowników Państwowego Zakładu Higieny do Prezydenta Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 108, s. 1.

[76] *Załogi fabryczne, technicy i naukowcy meldują o realizacji zobowiązań na cześć 60. rocznicy urodzin towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 111, s. 1.

ukazania zaangażowania całego społeczeństwa przytoczono szereg zobowiązań podjętych przez młodzież reprezentującą powiązane z partią środowiska i stowarzyszenia. Z oficjalnym apelem miał wystąpić Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, konkretne produkcyjne osiągnięcia miały uświetnić organizowany w maju zjazd organizacji[77]. Deklaracje zakładały przedterminowe ukończenie zaplanowanych prac, poczynienie oszczędności, ale i poprawę wyników w nauce czy pogłębienie zaangażowania w działalność sportową[78] i artystyczną[79]. Życzenia urodzinowe Prezydentowi Bierutowi złożyły również „czworaczki ze Śląska”[80].

Doskonale według korespondenta dziennika spisała się załoga wrocławskiego Pafawagu, od której zaczęła się kampania propagandowa. Fabryka wyprodukowała w analizowanym okresie 30 wagonów ponad plan[81]. Na łamach „Trybuny Ludu” zamieszczono list z zapewnieniem załogi zakładu, iż akcja, którą zainicjowali, była tylko przyczynkiem do dalszej „walki o Plan Sześcioletni”[82]. Podobne przykłady można mnożyć, jednak wszystkie łączy fakt, iż według ówczesnych publicystów założenia zostały w pełni wykonane, a niekiedy nawet przekroczone, co odpowiadało wydanym przez kierownictwo partii wytycznym[83]. W okresie od 18 kwietnia do 2 maja 1952 r., w trakcie którego przedstawiano osiągnięte wyniki zobowiązań, opublikowano 84 wzmianki na ten temat[84].

---

[77] Apel miał być częścią kampanii przygotowawczej przed zaplanowanym na 20–22 lipca 1952 r. Zlotem Młodych Przodowników – Budowniczych Polski Ludowej, organizowanym przez ZMP dla uczczenia 8. rocznicy powstania Polski Ludowej i uchwalenia Konstytucji PRL. Jednym z założeń było wysyłanie meldunków o wykonaniu podjętych przez członków ZMP zobowiązań, a także zakrojona na szeroką skalę akcja zakładania kółek studiowania życiorysu Bieruta. Zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 112–115, 313.

[78] Sportowcy, trenerzy, działacze sportowi, podobnie jak „robotnicy i chłopi”, również podejmowali zobowiązania, wykorzystując fakt, iż rok 1952 był rokiem olimpijskim. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 84.

[79] *Przed Zlotem Młodych Przodowników. Młodzież fabryk, szkół i wsi podejmuje zobowiązania*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 111, s. 1.

[80] Kilkuletnie dzieci miały rzekomo stwierdzić, iż „dobrze im jest, podobnie jak milionom ich rówieśników w Polsce Ludowej, na czele której stoi opiekun i przyjaciel dzieci Bolesław Bierut”. Zob. *Życzenia „czworaczków śląskich” dla Prezydenta Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 112, s. 4.

[81] Z. Golański, *Pafawag na Wartach Bierutowskich*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 108, s. 4.

[82] Autorzy listu powoływali się na dokładne dane obrazujące wymiar przekroczonych norm. Zob. *Z myślą o Tobie wykonaliśmy nasze zobowiązania i z tą myślą walczyć będziemy o wykonanie planu 6-letniego. List Załogi Pafawagu do towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 110, s. 1.

[83] Jak łatwo się domyśleć, władze nie mogły dopuścić do niepowodzenia i niewykonania zobowiązań, toteż ok. 1,5–2 miesiące przed uroczystościami sprawdzano sytuację ekonomiczną zakładów pracy w celu wybrania tych, które byłyby w stanie podołać zadaniu rozpoczęcia w nich współzawodnictwa. Tłumaczono to koniecznością skoordynowania zobowiązań zbiorowych i indywidualnych oraz uniknięcia „rozpraszania wysiłków załogi”. Zob. H. Wilk, *op. cit.*, s. 125–126.

[84] „Trybuna Ludu” 1952, nr 108–122.

Krótka analiza pokazuje, jak ważnym z punktu widzenia partii świętem była rocznica urodzin Bolesława Bieruta[85]. W przygotowania do niej zaangażowano tysiące osób, wydano setki tysięcy złotych. Zgodnie z zamierzeniami partii warto było ponieść tę cenę, by móc zbudować kult postaci Bieruta i wytworzyć w społeczeństwie przeświadczenie o jego wielkości i roli w życiu Polaków, co z kolei miało wpłynąć na legitymizację władzy. Scenariusz uroczystości oparto na ceremonii z okazji 70. urodzin Józefa Stalina[86], przypadającej na 21 grudnia 1949 r.[87]

---

[85] Bohdan Urbankowski porównał uroczystości urodzinowe Bieruta do jego publicznej kanonizacji. Zob. B. Urbankowski, *op. cit.*, s. 420.

[86] P. Osęka, *op. cit.*, s. 162.

[87] Przygotowania trwały cały rok 1949. Współpracownicy Stalina proponowali m.in. ustanowienie Orderu Stalina, drugiego co do ważności po Orderze Lenina. Stalin jednak odmówił. Zob. E. Radziński, *Stalin*, przeł. I. Lewandowska, M. Jagiełło, Warszawa 1996, s. 570–571. Zanim rozpoczęły się uroczystości w kraju, zorganizowano współzawodnictwo pracy. W miesiącu poprzedzającym wydarzenie organ prasowy KC WKP(b) „Prawda" publikował artykuły poświęcone przygotowaniom. Zamieszczano także sprawozdania o wypełnieniu zobowiązań, które nadchodziły również z łagrów. Aktywizowano ponadto ludność wszystkich republik ZSRR. Główne uroczystości zostały urządzone w Teatrze Wielkim w Moskwie. Scenariusz ułożył członek Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Gieorgij Malenkow, na czele komitetu organizacyjnego stanął przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Szwernik, koszty szacowano na 6,5 mln rubli. Po uroczystym posiedzeniu politbiura, w teatrze, w obecności przywódców obozu komunistycznego, odbywał się spektakl, z pochwalnymi przemówieniami, burzliwymi oklaskami, owacjami i okrzykami włącznie. Na sali obecni byli m.in. Mao Tse-tung, Walter Ulbricht, Matyas Rakosi, Gheorghe Gheorghiu-Dej i Franciszek Jóźwiak. Następnego dnia na Kremlu zorganizowano uroczysty bankiet. Zob. D. Wołkogonow, *Stalin. Wirtuoz kłamstwa, dyktator myśli*, przeł. M. Antosiewicz, Warszawa 2006, s. 695–708. Aby lud stolicy ZSRR nie zapomniał komu poświęcone są celebracje, na sterowcu unoszącym się nad Kremlem umieszczono portret jubilata. Zob. R. Conquest, *Stalin*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2000, s. 331–332. We wszystkich miastach ZSRR odbywały się defilady żołnierzy, parady komsomołców, robotników i chłopów, okolicznościowe platformy zapełniły ulice, eter radiowy zaś niósł audycje rocznicowe. Formą uczczenia jubilata były również uchwały przyjęte przez Radę Najwyższą ZSRR, zakładające m.in. budowę w Moskwie pomnika zwycięstwa na cześć Stalina, utworzenie muzeum poświęconego jego życiu, ustanowienie dnia jego urodzin świętem państwowym, odznaczenie go Orderem Bohatera czy przemianowanie Moskwy na Stalinodar. Zaproponowano również wprowadzenie kalendarza, w którym za rok pierwszy miał być uznany rok urodzin Stalina. Stalin był przeciwny tym pomysłom. Wznowiono także, w nakładzie 5 mln egzemplarzy, wydaną w 1947 r. *Krótką biografię Stalina*. Podarunki zostały wystawione na widok publiczny w Muzeum Rewolucji, Muzeum im. A. Puszkina i Muzeum Politechnicznym w Moskwie. Zob. A. Andrusiewicz, *Cywilizacja rosyjska*, t. III, Warszawa 2009, s. 686–687. We wszystkich państwach demokracji ludowej powołano komitety rocznicowe. W Polsce na jego czele stanął Bolesław Bierut. Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina został utworzony mocą uchwały Biura Politycznego KC PZPR jesienią 1949 r., szczegóły i podział zadań regulowała instrukcja KC. Zawierała ona niezbędne wytyczne, począwszy od odgórnego sterowania współzawodnictwem pracy, skończywszy na treści gazetek ściennych i listów wysyłanych do Stalina oraz dekoracji budynków. Centralna akademia w Warszawie odbyła się 20 grudnia w Teatrze Polskim. Przewodniczył jej Bierut. Stalin, podobnie jak Bierut, również został obdarowany szeregiem zaskakujących prezentów, jednak tylko najcenniejsze zostały wysłane do Moskwy. Spośród nich wymienić należy zestaw narzędzi precyzyjnych ułożonych w napis „Stalin",

Stanowiły one wzór dla rocznic przywódców państw „demokracji ludowej”. Zadbano jednak o to, by przez przypadek nie były bardziej olśniewające od tych urządzanych Generalissimusowi[88].

Porównanie tych wydarzeń z ich polską wersją pokazuje jak bardzo zbliżone do siebie były obchody świąt. Powtarzające się elementy wskazują na niewątpliwą inspirację uroczystości ku czci Bolesława Bieruta analogicznymi obchodami rocznicy urodzin Stalina. Polskie celebracje były odpowiednio mniej okazałe, by podkreślić „przewodnią rolę ZSRR”.

Należy nadmienić, że kampania propagandowa wokół urodzin Bolesława Bieruta nie była jedyną realizowaną w omawianym okresie za pośrednictwem „Trybuny Ludu”. Drugą masową akcją o dużym znaczeniu była ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, zapoczątkowana uchwałą Komisji Konstytucyjnej z 23 stycznia 1952 r.[89]

---

900-kilogramową rzeźbę wykonaną z soli kamiennej, ostatni metr juty wyprodukowanej w planie 3-letnim, model nowoczesnej, zelektryfikowanej wsi polskiej czy najlepszą fajkę należącą do starego Kaszuba. Zob. R. Kupiecki, *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1993, s. 83–111.

[88] Pomimo to Bierut został zaliczony w poczet „ojców-założycieli” systemu. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 99.

[89] Prace nad nową konstytucją rozpoczęły się w 1949 r. Na czele komisji przygotowującej ustawę zasadniczą stanął ówczesny minister sprawiedliwości, członek Biura Politycznego KC, Henryk Świątkowski, realnym szefem był jednak referent generalny, prof. Stefan Rozmaryn. Konstytucja miała być „nie tylko podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć”, lecz dokumentem programowym, „wytyczającym drogi rozwojowe demokracji ludowej”. Głównym wzorcem dokumentu była konstytucja ZSRR z 1936 r. Wstępny projekt został zatwierdzony przez biuro polityczne 16 maja 1951 r. Bolesław Bierut w tamtym czasie stał na czele Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego. Po przetłumaczeniu na język rosyjski projekt został wysłany do konsultacji Józefowi Stalinowi. 50 naniesionych przez niego poprawek Bierut przeniósł na tekst polski. Fakt ten ma istotne znaczenie symboliczne, ponieważ potwierdza niesuwerenność Polski i jej podległość Związkowi Radzieckiemu. Ważną postacią w procesie był również Jakub Berman. 23 stycznia 1952 r. projekt został zaaprobowany przez Komisję Konstytucyjną, zaś 25 stycznia KC określiło założenia dyskusji. Celem było uświadomienie treści konstytucji „masom”, konsultacje traktowano jako ofensywę skierowaną przeciwko „wrogom”. W niedługim czasie treść dokumentu została ogłoszona w prasie. Zob. I. Paczyńska, *Nieznane aspekty pracy nad konstytucją z 1952 roku*, „Studia Historyczne” 1996, nr 39, s. 357–371. Zob. także: K. Persak, *„Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 187–209. Wydarzenie było nagłośnione przez wszystkie środki masowego przekazu, w tym prasę. Udowadniano, iż głos społeczeństwa miał odgrywać decydującą rolę we wprowadzaniu poprawek. 27 stycznia na łamach prasy centralnej i lokalnej opublikowano tekst ustawy zasadniczej, co miało umożliwić zapoznanie się z jej treścią jak najszerszemu gronu czytelników. Oprócz tego zorganizowano tysiące wieców, zebrań, pogadanek i prelekcji w zakładach pracy, urzędach, instytucjach i szkołach. Prasa podkreślała entuzjazm społeczny, który miał towarzyszyć akcji, w rzeczywistości jednak zainteresowanie nie było aż tak duże. Podobnie jak w przypadku rocznicy urodzin Bieruta oraz przygotowywanych obchodów Święta Pracy, w trakcie dyskusji były podejmowane zobowiązania. Powodowało to sytuację, w której czytelnicy tracili rozeznanie, niekiedy składając łączne

## „LUDZIE POSTĘPU NA CAŁYM ŚWIECIE OBCHODZĄ 60-LECIE TOW. BIERUTA". REAKCJE ŚWIATA NA ROCZNICĘ

Obchody 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta były w kraju kreowane na niebywale ważne wydarzenie, co znalazło odbicie w prasie tego okresu. Ówcześni publicyści „Trybuny Ludu" poszli o krok dalej, rozszerzając wpływy tego święta na szerszy krąg geograficzny. Dokonali tego przez ukazanie „reakcji świata" na te uroczystości, ograniczając jednak swoje zainteresowanie wyłącznie do „miłujących pokój państw Demokracji Ludowej". Wiele interesujących informacji można pozyskać dzięki analizie cytowanych depesz gratulacyjnych i relacji napływających ze świata traktujących o tej rocznicy.

Najważniejszą i najbardziej efektowną z punktu widzenia propagandy formą uhonorowania jubilata była opublikowana dzień po rocznicy urodzin przywódcy Polski Ludowej, w sobotę 19 kwietnia 1952 r., *Depesza Towarzysza Józefa Stalina do towarzysza Bolesława Bieruta*[90]. Umieszczona na honorowym centralnym miejscu, pierwszej stronie wydania, krótka, acz treściwa nota miała podkreślać łączność między Prezydentem Polski a Generalissimusem oraz pokazać ich wzajemny szacunek. Stalin pozdrawiał Bieruta „jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej niepodległej ludowo-demokratycznej Polski, przesyłał życzenia zdrowia i sukcesów w działalności dla dobra bratniego narodu polskiego, nie zapominając oczywiście o umacnianiu przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie"[91]. Przy okazji radosnego święta wspomniano także o rzekomej szeroko pojętej przyjaźni i współpracy obu państw. Wagę telegramu podkreśla fakt, iż został on odczytany przez premiera Józefa Cyrankiewicza w trakcie akademii w Teatrze Polskim[92]. Przesłanie depeszy miało być odwdzięczeniem się za szereg telegramów, które otrzymał Stalin z okazji swoich 65. urodzin w 1944 r.[93] Sposób, w jaki Generalissimus opisał „Towarzysza Tomasza" w depeszy potwierdza, że

---

zobowiązania na wszystkie okazje. Zob. G. Miernik, *Obywatelska dyskusja nad projektem konstytucji w 1952 roku na przykładzie województwa kieleckiego*, [w:] *Lokalne społeczności a konstytucje i uchwały sejmowe. Z dziejów parlamentaryzmu między Wisłą a Pilicą*, red. J. Muszyńska, J. Pielas, Kielce – Warszawa 2008. Zob. także: J. Wojsław, *op. cit.*, s. 169–174.

[90] J. Stalin, *Depesza Towarzysza Józefa Stalina do towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

[91] *Ibidem*.

[92] Tekstu wysłuchano na stojąco, treść wywołała burzliwą reakcję na sali, zebrani skandowali: „Sta-lin!", „Bie-rut!". Zob. C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 127. Józef Cyrankiewicz odczytał wówczas także telegramy otrzymane od Mao Tse-tunga, Kim Ir-Sena, Ho Szi Mina, Klementa Gottwalda, Wilhelma Piecka i Matyasa Rakosi'ego. Zob. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 47.

[93] Urodzinowa akademia ku czci Stalina odbywała się w Centralnym Domu Żołnierza w Lublinie, z udziałem Bieruta i Edwarda Osóbki-Morawskiego. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 40.

Bierut miał „świecić światłem odbitym"[94], znajdował się więc niżej w komunistycznej hierarchii[95].

Za przykładem Towarzysza Stalina poszli przedstawiciele najwyższych władz Związku Radzieckiego. W tym samym numerze „Trybuny Ludu", również na pierwszej stronie, lecz na odpowiednio niższym i mniej znaczącym w stosunku do depeszy Stalina miejscu, zamieszczono *Depeszę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Towarzysza Bieruta*[96]. Równie krótka i lakoniczna, pełna pochlebstw nota przekazywała pozdrowienia dla „bojowego organizatora i kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wypróbowanego bojownika o interesy klasy robotniczej i chłopstwa Polski, o zachowanie i umocnienie pokoju między narodami, o sprawę socjalizmu". Towarzysze z Moskwy nie zapomnieli o „dobrym zdrowiu i sukcesach w działalności zmierzającej do dalszego rozkwitu bratniej Rzeczypospolitej Polskiej"[97]. Nota ta jest interesująca z dwóch powodów: odwoływała się do robotniczo-chłopskich korzeni obu partii i – co ważniejsze – utożsamiała dobro państwa polskiego i Polaków z dobrym zdrowiem Towarzysza Bieruta, co mogło z jednej strony zadowolić jubilata i podkreślić zasadność jego władzy, z drugiej zaś być znakiem uzależnienia od Związku Radzieckiego. Niemniej jest to kolejna kalka z obchodów urodzin Józefa Stalina. I sekretarz KC PZPR nie był w sposób szczególny wyróżniony faktem otrzymania tego rodzaju depesz, gdyż takowe odbierali wszyscy ówcześni przywódcy partii komunistycznych. Bierut w wysłanej do Moskwy nocie podziękował Stalinowi za otrzymane życzenia[98].

Odzew od Józefa Stalina podjęli też inni przywódcy państw bloku wschodniego. Napisane przez nich gratulacje zostały zebrane m.in. w artykule *Depesze gratulacyjne do towarzysza Bolesława Bieruta* zamieszczonym w numerze „Trybuny Ludu" z 20 kwietnia 1952 r.[99] Życzenia przesłali wówczas: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Nikołaj Szwernik[100], przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung[101], Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Repu-

[94] Sformułowania tego miał użyć Władysław Gomułka w referacie wygłoszonym na VIII Plenum KC w 1956 r. Zob. A. Werblan, *op. cit.*, s. 129.

[95] I. Main, *op. cit.*, s. 98.

[96] *Depesza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 109, s. 1.

[97] *Ibidem*.

[98] *Depesza Towarzysza Bieruta do Towarzysza Stalina*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 112, s. 1.

[99] *Depesze gratulacyjne do towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 110, s. 2.

[100] Podobnie jak przedstawiciele KC KPZR życzył on „dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w działalności dla dobra przyjaźni między narodami". Zob. *ibidem*.

[101] Podkreślił on zasługi Bieruta w „budowie państwa, które z każdym dniem staje się bardziej kwitnące, wolne i szczęśliwe", wspominał także o „haniebnej klęsce agresorów" oraz o „wielkiej

bliki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen[102], Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Szi Min[103], Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck[104], Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald[105], Generalny Sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi[106]. Depesze gratulacyjne mieli nadesłać również przedstawiciele partii komunistycznych państw nienależących do bloku „demokracji ludowej"[107].

Artykuły te, przy okazji życzeń ograniczających się zazwyczaj do krótkich wzmianek, zawierały obszerny hołd składany sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i podkreślały jego rolę w ówczesnej polityce[108]. Przy okazji jubileuszu nie zapominano o podstawach, na których budowano świadomość społeczno-polityczną.

Równie ważne jak życzenia od przywódców rządów i partii komunistycznych były też te wysyłane przez „zwykłych ludzi", często za pośrednictwem partyjnych organów prasowych. Zaskakujące jest to, że na łamach „Trybuny Ludu" prezentowano ich zdecydowanie mniej niż oficjalnych depesz, redakcja ograniczyła się do publikacji zaledwie kilku wzmianek. Jednymi z istotniejszych spośród listów tej kategorii były życzenia polskich studentów i aspirantów uczących się w Moskwie. Zobowiązali się oni „wszechstronnie rozszerzać swą wiedzę, po-

---

i niezwyciężonej sile obozu pokoju i demokracji". Nie zapomniał też o życzeniach „zdrowia i długich lat życia". Zob. *ibidem*.

[102] W imieniu własnym i narodu „wyraża głęboką wdzięczność za poparcie i sympatię dla narodu koreańskiego, broniącego honoru, wolności i niepodległości swej Ojczyzny", podobnie jak poprzednik życzył „dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra i szczęścia narodu polskiego". Zob. *ibidem*.

[103] Podkreślał „dalekowzroczne kierownictwo narodu i rządu", za sprawą którego „osiągnięte zostaną dalsze sukcesy w dziele budowy socjalizmu". Zob. *ibidem*.

[104] W obszernym liście akcentował zasługi Bieruta w „pogłębianiu przyjaźni między krajami" oraz fakt, iż „miłujący pokój Niemcy w granicy na Odrze i Nysie widzą podstawę dobrosąsiedzkich stosunków". Na samym końcu życzył Bierutowi „najlepszego zdrowia i twórczych sił". Zob. *ibidem*.

[105] Zwracał uwagę, iż dzięki Bierutowi „urzeczywistniają się marzenia i dążenia wielu pokoleń polskich rewolucjonistów oraz buduje silną i niepodległą Polskę", życzył także „najlepszego zdrowia przez długie, długie lata". Zob. *ibidem*.

[106] Powoływał się na „odwieczną przyjaźń ludu pracującego Węgier i Polski, którą wzmocniło wyzwolenie przez okryty chwałą Związek Radziecki", zaś zasługą Bieruta miała być „odbudowa w szybkim tempie ojczyzny zniszczonej przez wojnę". Zob. *ibidem*.

[107] Uczynili to Przewodniczący Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, Przewodniczący Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti, Przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibarruri Gomez. Zob. *Depesze do przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta z okazji 60. rocznicy urodzin*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 111, s. 2.

[108] Zgodnie z propagowaną przez komunistów wizją Związek Radziecki miał być oddanym i szczerym przyjacielem Polski od samego początku jego istnienia, czemu nie przeszkadzała rzekomo sanacyjna władza II RP. Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. miało być efektem przejęcia władzy w Rosji przez bolszewików. Zob. M. Czyżniewski, *op. cit.*, s. 181.

głębiać kwalifikacje i wzmóc pracę społeczną wśród młodzieży polskiej w okresie letnim”[109]. Należy pamiętać, że spora część listów od osób prywatnych nie nadawała się do zacytowania ze względu na krytykę, a nawet obelgi pod adresem Bieruta, co obrazowało rzeczywisty stosunek znacznej części społeczeństwa do pierwszego powojennego Prezydenta RP[110].

Rocznica urodzin Bolesława Bieruta miała być także, zdaniem redakcji „Trybuny Ludu”, istotnym wydarzeniem w innych państwach „demokracji ludowej”. W trakcie uroczystej akademii zorganizowanej w Berlinie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, którego tłumaczenie przytoczył dziennik KC PZPR. Wskazał on rzekomy znaczący wkład Bieruta w budowę „miłujących pokój, niezależnych demokratycznych Niemiec” oraz chwalił działalność jubilata, której owoce miała spożytkować klasa robotnicza wszystkich państw współpracujących z ZSRR. Zapowiedział, iż naród niemiecki „w walce o pokój kroczyć będzie ramię przy ramieniu z narodem polskim”[111]. Okolicznościowe artykuły pojawiły się w organach prasowych partii komunistycznych państw bloku wschodniego. W prasie Związku Radzieckiego publikowano sprawozdania z warszawskich uroczystości, informacje o odznaczeniu Bieruta Orderem „Budowniczych Polski Ludowej” oraz treść depeszy wysłanej przez Józefa Stalina. Dzienniki w Czechosłowacji zamieściły fotografię jubilata i artykuł o życiu „wiernego ucznia Lenina i Stalina”[112]. Święto miało zostać szczegółowo rozpropagowane w artykułach prasowych w NRD, m.in. „Deutschlands Stimme” zamieściła na stronie tytułowej obszerny artykuł poświęcony „Towarzyszowi Tomaszowi”, w którym podkreślano „niezmożoną energię twórczą, porywający zapał i niewzruszoną wiarę w siły mas pracujących”, czym miał dać „wielki przykład swemu narodowi”[113]. Nie tylko prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej poruszyła temat rocznicy, uczyniły to też dzienniki we wszystkich państwach „demokracji ludowej”, co nakreśliły placówki Polskiej Agencji Prasowej. W Czechosłowacji „cała prasa ogłaszała artykuły poświęcone 60-leciu urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta”, zaś węgierski dziennik „Szabad Nep” „omawiał historyczne zasługi Bolesława Bieruta w kierowaniu walką wyzwoleńczą

[109] *List studentów polskich w Moskwie do towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 109, s. 2.

[110] Jeden z takich listów, w formie wiersza, przywołał w swojej pracy Czesław Kozłowski (*op. cit.*, s. 125–126).

[111] Akademia miała być kulminacyjnym punktem „Miesiąca przyjaźni polsko-niemieckiej”. Zob. *Ślubujemy prezydentowi Bierutowi, że naród niemiecki w walce o pokój będzie kroczył ramię przy ramieniu z narodem polskim. Przemówienie premiera Grotewohla na akademii w Berlinie*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 111, s. 2.

[112] *Prasa zagraniczna o 60. rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 111.

[113] *Prasa NRD w 60. rocznicę urodzin towarzysza Bieruta*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 109, s. 2.

polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego"[114]. Podobnie postąpiły dzienniki w Albanii, „ogłaszając liczne artykuły", a także organy prasowe partii komunistycznych we Włoszech i Francji[115]. Przykłady te zostały przytoczone w „Trybunie Ludu", aby pokazać, jak istotną postacią w bloku państw socjalistycznych jest Bolesław Bierut. Zagraniczne życzenia, obficie cytowane w prasie partyjnej, były istotnym elementem urodzinowego rytuału w państwach bloku wschodniego, miały tworzyć wrażenie międzynarodowego poparcia i szacunku dla miejscowych przywódców[116]. Był to przykład korzystania z inwencji rodem ze Związku Radzieckiego i obchodów jubileuszowych ku czci Józefa Stalina[117]. Generalissimus Józef Stalin w dniach poprzedzających swe 70. urodziny otrzymał blisko 800 tys. listów gratulacyjnych i telegramów ze wszystkich zakątków świata, zarówno od przywódców politycznych i państwowych, artystów, żołnierzy, jak i robotników i chłopów[118].

Przeprowadzona analiza pokazuje, jak ważnym środkiem było podkreślanie zainteresowania świata uroczystościami z okazji rocznicy urodzin Bieruta, ograniczając spectrum do państw bloku wschodniego. Najważniejszy punkt stanowiły depesze skierowane przez Stalina i kierownictwo Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, które umieszczono na pierwszej stronie numeru, co można tłuma-

[114] *Ludzie postępu na całym świecie obchodzą 60-lecie tow. Bieruta*, „Trybuna Ludu" 1952, nr 110, s. 2.

[115] *Ibidem.*

[116] M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 47.

[117] P. Osęka, *op. cit.*, s. 41.

[118] Do Moskwy napłynęły życzenia od 35 partii komunistycznych, oraz – czego nie podano do wiadomości – od przywódców państw i rządów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Zob. R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 111. Teksty zgodne z linią Moskwy, podobnie jak pochwalne referaty m.in. Nikity Chruszczowa, Gieorgija Malenkowa czy Wiaczesława Mołotowa, opublikowane przez „Prawdę", sławiły osiągnięcia Stalina, któremu przypisywano duży wkład w rozwój ludzkości. Zob. A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 687. Przez cały grudzień 1949 r. radziecka prasa drukowała hymny na cześć Stalina. Co ciekawe, wódz ZSRR otrzymał też list od schwytanego przez Armię Czerwoną ostatniego marionetkowego cesarza Mandżurii (Mandżukuo) Pu Yi, który po aresztowaniu znalazł się w łagrze w celu odbycia „reedukacji". Powołując się na radzieckie książki i prasę, miał dojść do wniosku, że „ZSRR to najbardziej demokratyczny postępowy kraj na świecie, gwiazda przewodnia dla małych i uciskanych narodów". Prosił on także o możliwość pozostania w Związku Radzieckim i pracy w nim. Zob. E. Radziński, *op. cit.*, s. 568. Następnego dnia po obchodach jubilat miał osobiście czytać telegramy, które otrzymał. Znane są przypadki zdziwienia Stalina, zaskoczonego przypisywanymi mu osiągnięciami. Zgodnie z korespondencją Stalin miał przez wiele lat zajmować się hodowlą i badaniem kultur cytrusowych w rejonie wybrzeża czarnomorskiego oraz był prekursorem sadzenia drzew eukaliptusowych na wybrzeżu Morza Czarnego. Zob. D. Wołkogonow, *op. cit.*, s. 709. Stalin odbierał również listy od mieszkańców Związku Radzieckiego i państw satelickich, w tym Polski. Były one ściśle kontrolowane, listy od dzieci i młodzieży, miały być skierowane także do sowieckich rówieśników. Tylko do organów KC PZPR przysłano 563 340 listów, pocztówek i laurek. Nie szczędzono szpalt „Trybuny Ludu" na publikowanie listów, w tym od poetów i pisarzy. Podobnie jak Bierut Stalin otrzymał tomik wierszy *Strofy o Stalinie. Wiersze poetów polskich* (Warszawa 1949). Zob. R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 94–99.

czyć „przewodnią” rolą ZSRR po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”. Mniej ważne, zamieszczane na dalszych stronach, były listy od przywódców innych partii komunistycznych, podkreślające więź rzekomo łączącą stojących na czele poszczególnych państw. Najmniej istotne były życzenia i gratulacje otrzymane od organów prasowych partii komunistycznych oraz zwykłych obywateli, które z kolei miały stanowić wyraz powszechnego szacunku ze strony „mas”. Szczegółowe prezentowanie na łamach dziennika KC PZPR reakcji zagranicy miało pokazać czytelnikom, jak trwałym tworem był blok wschodni, któremu przypisywano cechy monolitu, oraz udowodnić zainteresowanie, jakim wzajemnie miały darzyć się poszczególne państwa, ich przywódcy i zwyczajni obywatele.

60. rocznica urodzin „Towarzysza Tomasza” nie pozostała niezauważona na łamach „Trybuny Ludu”. Prasa, stanowiąca najpowszechniej dostępne wówczas źródło informacji, miała odegrać szczególną rolę w przygotowaniach do obchodów i w trakcie ich trwania. Celem organu prasowego KC PZPR było nie tylko „rzetelne” zrelacjonowanie uroczystości, ale też zaktywizowanie społeczeństwa do wzięcia masowego udziału w obchodach. Uczestnictwo w organizowanych wiecach, zebraniach, pochodach i akademiach opisywano jako dobrowolne. W rzeczywistości jednak część partycypowała w nich z przekonania, inni z gorliwości, licząc na korzyści osobiste, a jeszcze inni z obawy o konsekwencje odmowy. Częścią składową procesu krzewienia kultu osoby Bieruta było przytoczenie fragmentów oficjalnej biografii jubilata. Niepoślednie znaczenie odegrało również publikowanie depesz gratulacyjnych, które w okresie poprzedzającym wydarzenia otrzymywał Bierut. Najważniejszą była odebrana od wodza Związku Radzieckiego, co miało podkreślić rzekomą troskę przywódcy ZSRR o swego bliskiego sojusznika. Pozostałe gratulacje, pochodzące wyłącznie z państw satelickich, udowadniały, iż blok państw „demokracji ludowej” był nie tylko związkiem politycznym i gospodarczym, lecz wspólnotą wzajemnego szacunku i życzliwości. Był to jednak tylko zabieg propagandowy, mający niewiele wspólnego z rzeczywistością. Celem było pokazanie czytelnikom, w jak uroczysty sposób społeczeństwo, nie tylko polskie, czciło ważną rocznicę[119]. Kwestia oceny skuteczności tych założeń wykracza poza posiadane środki, można jednak stwierdzić, że nie były one bezkrytycznie przyjmowane przez ludność[120]. Porównanie krajowych

[119] Nie dysponujemy źródłami, które umożliwiłyby stwierdzenie, czy faktycznie cieszył się społecznym poparciem. Zob. I. Main, *op. cit.*, s. 100.

[120] Może o tym świadczyć szereg inwektyw wypowiedzianych pod adresem portretu Bieruta, wywieszonego w trakcie przygotowań do obchodów święta 1 Maja. Zob. P. Osęka, *op. cit.*, s. 178. Poza tym wszelkie przejawy krytyki Bieruta, znieważania jego osoby czy negowania jego decyzji były surowo karane przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 82–83. Należy zaznaczyć, iż poważnym problemem technicznym partyjnych propagandystów był brak zainteresowania czytelnictwem „Trybuny Ludu”, na co wpływ

uroczystości z obchodami rocznicy przyjścia na świat Józefa Stalina w Związku Radzieckim pokazuje, jak duży wpływ miały moskiewskie celebracje na urodziny Bieruta. Polskie obchody, pomimo źródła inspiracji, były zorganizowane na znacznie mniejszą skalę, kult Bieruta miał być ograniczony przez rozmach kultu Stalina[121]. Było to odzwierciedleniem wasalnego położenia Polski w stosunku do Związku Radzieckiego, hierarchia ważności w strukturach bloku wschodniego musiała być zachowana. Należy pamiętać, iż uroczystości ku czci Stalina odbywały się rokrocznie, podczas gdy wystawny jubileusz Bieruta był wydarzeniem jednorazowym[122]. Pomimo to w obu przypadkach rola prasy była zbliżona. Obraz rzeczywistości wykreowany na łamach partyjnego dziennika był więc kolejną próbą indoktrynowania polskiego powojennego społeczeństwa.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Bierut B., *O Partii*, Warszawa 1952.
*Bolesław Bierut. Teka graficzna*, red. J.M. Szancer, Warszawa 1952.
*Bolesław Bierut. Życie i działalność*, oprac. J. Kowalczyk, Warszawa 1952.
*Strofy o Stalinie. Wiersze poetów polskich*, Warszawa 1949.
„Trybuna Ludu” 1952, nr 65–122.
*Wiersze o Bolesławie Bierucie*, Warszawa 1952.

### Opracowania

Andrusiewicz A., *Cywilizacja rosyjska*, t. III, Warszawa 2009.
Chłopek M., *„Zdumiewający świat”. ZSRR i ludzie radzieccy w propagandzie Polski Ludowej lat 1944–1956*, Radzymin 2015.
Chyliński J., *Jaki był Bolesław Bierut: wspomnienia syna*, Warszawa 1999.
Conquest R., *Stalin*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2000.
Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce1944–1956*, Toruń 2006.
Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
Garlicki A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1993.
Głowiński M., *Rytuał i demagogia. Trzynaście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992.

miało m.in. niedostateczne rozpropagowanie pisma wśród ludności, zwłaszcza wiejskiej, a także jej niezrozumiałego dla odbiorców języka wypowiedzi prasowych. Zob. J. Wojsław, *op. cit.*, s. 86–89.

[121] M. Mazur, *op. cit.*, s. 541. Zdaniem Marcina Zaremby kultowi Bieruta brakowało rozmachu kultu Stalina. Bierut był wszak tylko „kapłanem kultu Stalina”, jego „najwierniejszym uczniem, sternikiem narodu polskiego”, nie zaś „lokomotywą dziejów”, jak przedstawiano Generalissimusa. M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny…*, s. 48.

[122] P. Osęka, *op. cit.*, s. 164–165. Żaden z późniejszych I Sekretarzy KC nie był otoczony tak daleko posuniętym kultem, jak Bierut. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 82.

Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, posłowie W. Stanisławski, Paryż – Kraków 2015.

Iwański G., *Kowalczyk Józef (1903–1989)*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. III, Warszawa 1992, s. 343–345.

Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.

Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 2008.

Kochański K., *Kasman Leon (1905–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. III, Warszawa 1992, s. 112–114.

Kozłowski C., *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993.

Kulak T., Pater M., Wrzesiński W., *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002.

Kupiecki R., *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1993.

Lipiński P., *Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie, Forreście Gumpie polskiego komunizmu*, Warszawa 2001.

Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.

Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.

Mazur M., *O człowieku tendencyjnym… Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.

Miernik G., *„My” i „Oni”. Społeczeństwo Kielecczyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.

Miernik G., *Obywatelska dyskusja nad projektem konstytucji w 1952 roku na przykładzie województwa kieleckiego*, [w:] *Lokalne społeczności a konstytucje i uchwały sejmowe. Z dziejów parlamentaryzmu między Wisłą a Pilicą*, red. J. Muszyńska, J. Pielas, Kielce – Warszawa 2008.

Miernik G., *Ofiary? Beneficjenci? Robotnicy wobec władzy stalinowskiej 1948–1956 (na przykładzie województwa kieleckiego)*, [w:] *Robotnicy przemysłowi w realiach PRL*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom – Starachowice 2005, s. 7–41.

Osęka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.

Paczyńska I., *Nieznane aspekty pracy nad konstytucją z 1952 roku*, „Studia Historyczne” 1996, nr 39, s. 357–371.

Persak K., *„Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 187–209.

*PZPR w fabryce. Studium wrocławskiego „Pafawagu” w początku lat pięćdziesiątych*, red. M. Kula, Warszawa 2001.

Radziński E., *Stalin*, przeł. I. Lewandowska, M. Jagiełło, Warszawa 1996.

Rechowicz H., *Bolesław Bierut 1892–1956*, Warszawa – Kraków 1974.

Świda-Ziemba H., *Stalinizm i społeczeństwo polskie*, Warszawa 1991.

Tomasik W., *Bieruta wizerunek*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 26–31.

Urbankowski B., *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. II, Warszawa 1998.

Ważniewski W., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1976.

Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009.

Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.

Wilk H., *Kto wyrąbie więcej ode mnie? Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947–1955*, Warszawa 2011.

Wojsław J., *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009.

Wołkogonow D., *Stalin. Wirtuoz kłamstwa, dyktator myśli*, przeł. M. Antosiewicz, Warszawa 2006.
Zaremba M., *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 39–73.
Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 2005.

## SUMMARY

Bolesław Bierut, the President of Poland (1947–1952) and from 1948 the First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, was a leading political figure of postwar Poland. The paper analyses the way in which the propaganda machine associated with "People's Tribune" ("Trybuna Ludu"), an official media outlet of the Polish United Workers' Party, presented the celebrations of Bierut's 60$^{th}$ birthday. On the 18$^{th}$ and 19$^{th}$ of April 1952, thirty news items mentioning the celebrations of Bierut's 60$^{th}$ birthday were published, ranging from congratulation letters to reports on meeting production targets by factories and individual workers. Official ceremonies constituted an attempt of the Polish regime to create a cult of Bolesław Bierut and were inspired by the similar ones organized by the Kremlin and associated with Joseph Stalin's cult of personality. The Soviet propaganda was a clear source of inspiration for "People's Tribune" whose aim was to demonstrate how lavishly the communist society celebrated Bierut's birthday. Nevertheless, the official enthusiasm was not shared by all readers.

**Keywords:** Bolesław Bierut; "People's Tribune"; propaganda; Polish United Workers' Party; press; stalinism in Poland; Polish history 1944–1956; cult of personality; communist celebration